Nᵉʳ 15. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 20 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Roz maitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Fabjan a Sebastjana.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Przedzisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 3, 168	+ 1, 3	— 2,0	Zaden	Pochmurno	
12	,, 3, 235	4,8	0,5	Pł. zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	Snieg
14 3	,, 3, 135	4, 5	1,0	,, średni	,, ,,	
9	,, 2, 661	+ 2 1	— 2,8	,, słaby	Pochmurno	

Część Urzędowa.

K R A K Ó W.

Ceny bydła i trzody na targach za Nową Bramą i Mikołajską fortką sprzedawanego.

Dnia 14. Stycznia 1834 wół po oszlachtowaniu ważący mięsa czystego funtów 500, kosztuje złp. 180, f. 450, 162, f. 400, 138, f. 300, 112, f. 250, 96, f. 200, 72,—Krowa średnia tłusta złp. 79, cielę średnie złp. 11, gr. 14 wieprz średni tłusty złp. 50, chudy złp. 31.

Peszke, — *Nasturkiewicz*
W. G. W. M. Krakowakowa.
Golembiowski kom: Tar.

Część Nieurzędowa.

Na końcu tego miesiąca wychodzi z druku T. III dziennika ogrodniczego w jednym poszycie o 21ch arkuszach i jednéj tablicy. Obejmuje on wiele ciekawych wiadomości tak pod względem nowych odkryciów jak pod względem ulepszeń w c hodowaniu roślin w zastósowaniu do strefy północnéj, które w zagranicznych pismach od, 830 do 1833 r. wyszły na widok publiczny. — Exemplarz kosztuje złp. 10. —

Otrzymaliśmy ze Lwowa następne pismo które podług życzenia szanownego wydawcy *Czasopisma Naukowego*, wnaszéj gazecie zamieszczamy. Ogłoszenie *Czasopisma Naukowego* na rok 1834. Czasopismo naukowe od Zakładu narodowego imienia Osolińskich za rok 1833 w ośmiu Zeszytach wydane, umieściło wyjątki z rękopismu: Józefa Max. Ossolińskiego: *Początki sławian i dzieje wieku Zygmunta I*; Fran. Siarczyńskiego: *Obraz wieku panowania Zygmunta III*; tłómaczenia z dzienników zagranicznych: *Bayerische Blätter*, *Revue Britanique*, *Quarterly Review*; Michała Popiela: *O niektórych chorobach zboża i o rozmaitych rodzajach ludzi*; Alexandra Batowskiego: *Bajki*, *Starożytności krajowe*; Tymona Zaborowskiego: *Umwił poemat dramatyczny*; Słotwińskiego *Wiadomość o Zborowie*, *o Czasopismach czeskich*, *o Janie Kazimierzu*, *o Stanie zakładu narod.* i t. d. Lucjana Siemińskiego: *Początek pieśni o wyprawie Jgora Swiatłasławicza*; Augusta Biełowskiego; *Pieśni Serbskie*; Barona de Zetlitz: *Totenkränze*, Karola Kaczkowskiego, *Lekcja Hygieny*; Jana K. Podoleckiego: *Hnatowe berdo*: Wincentego Polla: *Pieśni*; Xawerego Hr. Wiesiołowskiego: *Historja Polska*, (wyjątek z dzieła Salwandego); *Poezje* Bronisława Szołajskiego; Recenzje dzieł w Galicji wyszłych, jako to: 1) *Pisma Antoniego Hr. Kraśnickiego*: 2) *Wacława z Oleska pieśni ludu*, 3) *J. N. Kamińskiego Wallensztein*, 4) *Suchorowskiego Wanda Potocka*, 5) *Pajgerta Ballady*, 6) *Thulliego Komedje*, 7) *Słotwińskiego Katechizm poddanych galicyjskich.*

Umieściło więc zajmujące ustępy z historyi ojczystéj, ekonomji narodowéj, medy-

cyny, wyjątki z dzienników zagranicznych, poezje, recenzje dzieł krajowych i t. p. do dawszy do tego cztery ryciny na kamieniu i jednę na miedzi.

Czyli zadowolniło czytelników? Niewiadomo. Ale to pewna, że przy zachodzących niezmiernych trudnościach, zadowolnić było powinno, kiedy jedno z pism zagranicznych, powszechnie lubionych, przyznało mu tę zaletę, iż jest: *najważniejszém pismem naukowém, jakie na teraz w języku polskim wychodzi.*

Wychodzić więc będzie i na rok 1834 w treści, objętości i cenie, jak r. 1833. Wyjdzie zeszytów ośm, a może i więcéj, z rycinami na kamieniu, za złp. 16. gr. 24. z pocztą na miejsce za złotych polskich 21. Życzący sobie otrzymać to pismo, zechcą je wcześnie zamówić, ponieważ tylko 200 exemplarzów odbijać się będzie. Warto bydź jednym z dwóchset.

Prenumeratę przyjmują wszystkie xięgarnie i poczty.

Lwów dnia 12 *Grudnia* 1833 *r.*

POLSKA

Warszawa 13 *stycznia.*

N. Pan raczył (w liczbie innych) ozdobić orderem S. Stanisława 1 klassy, wojennych naczelników, województwa krakowskiego, jenerał-majora Tułczewa i województwa Płockiego, jenerał-majorora barona Bohlena. Tegoż orderu 2 klassy jenerał-majora Puszczyna dowódcę 2giéj brygady 4téj dywizji piechoty. Ś. Włodzimierza 4 klassy podpułkownika Pogowskiego majora placu Pragi. Ś. Anny 3 klassy kapitana Nosow, będącego przy komendancie Warszawy. Dzierżawę dóbr otrzymał pełniący obowiązki dyżurnego jenerała czynnéj armji, jenerał-major Wikiński.

Wczorajszy Dziennik Powszechny umieścił co następuje: »Gdy w Nrze 8 Dziennika Powszechnego pod d. 9 stycznia t. r. umieszczona wiadomość o wstrzymaniu wypłat domu handlowego Salinger sukcessorów w Szczecinie (Stettin) wedle przekonywających dowodów okazała się zupełnie bezzasadną; redakcja tego dziennika ma sobie za obowiązek donieść o tem Publiczności z oświadczeniem; iż takowy artykuł udzielony jéj wówczas został przez kupca tutejszego pana S. Jakoby.

Wczorajszéj nareszcie nocy dostateczny śnieg okrył pola. Czas już był, aby się to stało, gdy inaczéj zasiewy oziminy na niskich gruntach byłyby się może zupełnie zepsuły. W kraju tutejszym i w Prusach zaczynają się powszechnie uskarżać, iż kartofle, zapewne skutkiem deszczów, gniją, i cena ich w niektórych okolicach podniosła się zł. 2 gr. 15 do zł. 4 na korcu. — Oprócz, iż przez to okowita zapewne zdrożeje, obawiać się także wypada, aby nie brakowało kartofli do sadzenia, i należałoby radzić gospodarzom wiejskim, mającym kartofle, którym mokrość nieszkodziła, aby ich nieużywali do robienia okowity, lecz do sadzenia zachowali. Cena okowity mającéj $9\frac{1}{2}$ stopni podług Magiera, blisko 78 procent podług Trallesa, podniosła się w środku przeszłego miesiąca na złp. 2. gr. 20 za garniec, a to dla braku dowozu z powodu zepsutych dróg; lecz w tych dniach sprzedawano ją znowu po złp. $2\frac{1}{2}$.

Tygodnik polski, jak donieśliśmy, przestał wychodzić z dniem ostatnim roku zeszłego. Kompletny exemplarz składający się z 2 tomów kosztuje złp. 16.

Franciszek Dmochowski ogłasza prospekt na pismo czasowe, pod tytułem: Rozrywki Niedzielne.

AUSTRYA

Wiedeń 2 *Stycznia.*

Oszańcowanie miasta Linz idzie z pośpiechem i ma się ukończyć na przyszłą wiosnę. Arcy xiąże Maxymiljan kieruje nie zmordowanie temi robotami, a przez to zasługuje się bardzo krajowi. Wieże obronne są po większéj części ukończone, i potrzebne działa zaprowadzone. Miasto Linz jest dla każdego podróżnego godném widzenia, już to z swojéj ważności pod względem wojskowym, już téż z powodu nowo urządzonéj kolei żelaznéj która służy do przewozu soli. W innych krajach urządzono w wielu miejscach koleje, mniej atoli w tém przedsiebierstwie trudności miano. Ta koléj żelazna, prowadzona przez głębokie parowy, podobna w wielu miejscach do mostu, zajmuje nadzwyczajną przestrzeń i jest prawdziwie nadzwyczajném dziełem sztuki. — Znaczne wydatki, jakie na nią poniesiono, będą pokryte opłatą od podrużujących. *(G. R. P.)*

Lwow 4 *stycznia.*

Swietnik Lwowski, kalendarzyk na rok 1834, zawiera następujące przedmioty: Świę-

ta polskie i ruskie. Zmiany księżyca. Rodowód Najjaśniejszych domów, panujących w Austrji, w Rossji i Prusiech. Rządy krajowe: a) we Lwowie; b) w Poznaniu; c w Bydkoszczy. Wybór stanów królestw Galicji i Lodomerji. Zakład narod. im. Ossolińskich we Lwowie, najwyższą opieką J. C. K. Apostolskiej Mości zaszczycony. Ważniejsze zdarzenia roku 34go w każdem stoleciu ery chrześcjańskiéj. Przebieg niewieści (opowiadanie byłego oficera) przez St. L. Jaszowskiego. Poezje. Sen. Wiersz do ostatniego talarka. Przysłowie o jajach. Fijołek, piosnka dla niewymawiających głoski R. Powinszowanie. Pacierz przez R. S. Chloe I. II., przez Józefa Turowskiego. Wachanie, przez Annę z Krakowa.

F R A N C Y A

Paryż 4 Stycznia.

Mowa hr. Pozzo di Borgo, którą miał do króla Francuzów w dzień nowego roku, w imieniu ciała dyplomatycznego; jest następująca: "N. Panie! Rok upłyniony pomyślną jest wróżbą dla następnego. Nieprzerwana trwałość pokoju przekonała rządy równie, jak narody o korzyściach utrzymania onego. Mądrość Monarchów, któréj się udało, utrzymanie go dotychczas, potrafi go podobnie ocalić w przyszłości. Jch jednozgodne i znajome uczucia, odpowiadające życzeniom i potrzebom ludów, są tego najstalszą rękojmią. Przejęte tem przekonaniem *Ciało dyplomatyczne* ma zaszczyt powtórzyć N. Panu w dniu tym uroczystym swoje uniżone powinszowania, i dołączyć do nich swe szczere życzenia o Twoje N. Panie, Twojéj rodziny i Francji całéj uszczęśliwienie.» "Król Francuzów odpowiedział: "Panowie wiecie, ile zawsze utrzymania pokoju pragnąłem i znacie moje szczere usiłowania ku dopięciu tego tak upragnionego celu. Przedewszystkiem jest to zaufanie w dalszéj trwałości pokoju, które wielkie korzyści dobrodziejstwa onego do dojrzałości przyprowadza, a zapewnienia dane mi teraz przez panów, przyłożą się wielce do ustalenia bespieczeństwa publicznego, kiedy o jednozgodném wszystkich monarchów postanowieniu głoszą, aby w porozumieniu z życzeniami ludów 'pokój trwały utrzymać i bronić porządku rzeczy, który jest dlań najlepszą poręką.

Na posiedzeniu wczorajszym izby deputowanych toczyły się dyskussje nad adressem, pan Garnier Pagés, zabrał głos przeciw niemu: »Jest to mości panowie rzeczą łatwą do pojęcia, że tegoroczne posiedzenie ostatniem jest posiedzeniem teraźniejszéj izby; dowodem tego jest adress, zawierający niektóre paragrafy: któreby w roku przeszłym jako podburzające (incendiaires) odrzucono. (Głośne szemranie). Ja jednakowo ganię ten adress, ponieważ on (zdaniem moim) niedość dobitnie na dotychczasowy systemat rządu powstaje i lubo lepiéj ułożony od dawniéjszych, jednak ani słowa nie zawiera, coby przyganiało systematowi, który kollegja wyborcze roku przyszłego zniosą. (Szemranie) w środku izby. Za czasów ministerstwa Duponta de l'Eure, gdy jenerał Lafayette jeszcze w sprawach publicznych uczestniczył, nie odważono się z zdaniami swemi otwarcie występować. Dopiero po złożeniu p. Lafitte, wolność takowa nastała. Generalny prokurator natenczas złożył swój urząd, ponieważ niezgadzał się więcéj z jego wewnętrznem przekonaniem, kiedy go do prześladowania nadużywać chciano. Ale przez to właśnie, że część towarzystwa z prawa wszelkiego ogołacają, zostają zniewoleni do uzbrajania się przeciw niéj i do użycia gwałtu. Takiego systematu trzeba się było koniecznie chwycić, i jeśli go daléj nieposunięto jak dotąd, stało się to tylko, szczerze powiedziawszy, dla tego, ponieważ własną swoję uczuło słabość. Rząd usiłując kraj zatrwożyć, podsunął przeciwnikom swoim takie zasady i nauki, o których ci ani myśleli. (Szemranie.) Pamiętamy o 2ch powstaniach za ministerstwa Lafitta; to prawda; gwardja narodowa z orężem w ręku je przytłumiła. Później nie dość było na gwardji narodowéj; czego ona i nawet wojsko uczynić nie chciało, tego się podjęli policjanci. (Szemranie.)» — Następnie przedstawiał mówca w ciągu rozprawy swojéj wszystkie środki użyte przez rząd przeciw spiskom i buntom jako oburzające czyny gwałtu i arbitralności, i powstawał przedewszystkiém na sposób postępowania, ktorego sąd przysięgłych przez p. Persil doznał. Zaburzenia w Lugdunie opisywał on jako niezbędne skutki nędznego stanu robotników, twierdząc, że niespokojności te trwać będą dopóki klassa robotników nie otrzyma swych bezpośrednich zastępców w izbie, co wprzód nastąpić nie może, za nim prawo wyborów w Francji nie stanie się udziałem wszystkich jéj obywateli

bez wyjątku. (Huczne oklaski.) Mowca zakończył temi słowy: »System który zwalczam, jest stanowczo wykształcony. Jedyny tylko pozostaje środek aby go zniweczyć, t. j. pójść zupełnie przeciwną drogą. Pytam się więc panów, czy nadal zezwalać chcecie na owe tymczasowe uwięzienia, na owe drakońskie prawa i ścieśnienia mieszkańców Paryża przez oddzielne twierdze? (Oklaski.) Ale mojem stałem przeświadczeniem jest, że to wszystko tylko nieszczęściem dla Francji i że ojczyzna nasza wprzód niebędzie szczęśliwą, dopóki się nie stanie ojczyzną dla każdego, to jest dopóki każdemu nieprzyzna równych praw.« (Oklaski.) jenerał Lafajette zabiera głos przeciw adressowi. Sądzi on, że rząd pod tarczą barw narodowych, i za pomocą zmiany dynastyi znowu usiłuje zbliżać się do systematu restauracyi, który dni pamiętne lipcowe przytłumiły. — Przystąpiwszy potém do spraw włoskich, zapytał się, co się z instytucjami stało, które państwu kościelnemu przyobiecano. Tych przyrzeczeń (powiedział), lubo nam wspólnie, jako i dworowi angielskiemu danych, jednak nieśmieliśmy do skutku przyprowadzić. Z resztą tuszę sobie, że honor Francji chwilowo, jak się zdaje, stracony ludu francuzkiego, ożywi zwierzchnictwo ludu prawdziwym republikanizmem: co się tyczy podrzędnych instytucyj, to każdemu wolno mieć swoje oddzielne zdanie, a moje w téj mierze jest znajome. Korzystam z téj sposobności, aby się wytłómaczyć względem tych wyrażeń, które mi zwykle przypisują. Nie MPanowie, przyjaciel Wassingtona Franklina i Jeffersona nie mógł tego powiedzieć, żeby to cośmy założyli, miało bydź rzeczą-pospolitą. Broniłem wolności przeciw Monarchji; nie spodziewajcie się tego po mnie, abym teraz miał monarchji bronić przeciw wolności.“ (oklaski) — Pan Persil usprawiedliwia postępowanie swoje jako generalny prokurator. “Czyż można było zostać nieczynnym, naprzeciw takim ludziom, co aż do samego pałacu króla najbezecniejsze na świętość dynastji powstające paszkwile rozsiewają, piśmidła częstokroć tak gorszące i nieprzyzwoite, że rozsiewaczy onych sprawiedliwie za służalców piekła poczytywać wypada? (śmiech). Czyż nie był rząd zniewolony do działania, gdy prassa nie tylko ministrów ale i dynastyi samey uwłaczała? Kiedy przysięgli — “(Głos z lewéj: mów pan o adressie.) Prezes: »Pan Persil w swojem prawie, a dodaję jeszcze w swoim obowiązku» — Pan Persil wyznał następnie, że wprawdzie zatargi między sądem przysięgłych i rządem zachodziły, że wszelako nikt o tém nie myślał, aby instytut ten napastować. Z resztą wszelkie uwolnienia nastąpiły tylko większością głosów 7 przeciw 5 i nie były one powiększej części skutkiem moralnego przekonania, lecz owego systematu trwogi, którego przeciw przysięgłym używano. Po odpowiedzi na tę rozprawę przez Pana Berenger, zaczął mówić P. Guizot, koncem bronienia i usprawiedliwienia obecnego systematu rządu.

Na pierwszem posiedzeniu kommssyi do interessów Algierskich przełożono zapytania na które rząd pragnie odpowiedzi. Pytania te mają bydź następujące: czyli terrytorjum byłey regencyi Algierskiey jest w ogólności zdrowe, i czyli europejczykowie bez narażenia się na zbyteczną śmiertelność mogą tam mięszkać i zajmować się uprawą gruntu? Czyli można mieć nadzieję, iż posiadanie Algieru bez zbyt wielkich ofiar wynagrodzi niezwłocznie ofiary już uczynione? Jaki rodzsj, administracji ma bydź zaprowadzonym do nowéj posiadłości? Ile wypadałoby rozciągnąć nadzwyczajną władzę, która ma bydź daną naczelnemu dowódzcy? — Czyli jest przyzwoitém, aby przed zaprowadzeniem nowego rodzaju administracyi zajęto się ściśłem rozpoznaniem czynności dotychczasowego zarządu?

Messager zarzuca członkom izb, iż opieszali w odwiedzaniu posiedzeń. — Prócz tego czyni izbie parów wyrzuty, iż naradza się i stanowi, chociaż tylko jeden z trzech członków jest obecnym, że dozwala miejsca i głosu xięciu Orleańskiemu. Według bowiem karty konstytucyjnéj potrzebna jest obecność większości członków do uchwał izby, a oraz niedozwolony jest nikomu głos wizbie, kto nieskończył lat 25 wieku. *(G. P.)*

Doniesienia.